

**Sygn. akt I C 1207/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy w Radomsku, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SR Jakub Ślęzak
Protokolant:	Justyna Wolska - Gąsiorowska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2017 roku w Radomsku na rozprawie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko B. J.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz pozwanego B. J. kwotę 917,00 złotych (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1207/16

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 8 listopada 2016 roku skierowanym przeciwko B. J., Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wносиło o zasądzenie kwoty 2.684,32 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 września 2016 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Na uzasadnienie żądania powód wskazał, iż dochodzi regresu z powodu oddalenia się pozwanego z miejsca wypadku, a w związku z wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego sumą odszkodowania (pozew k.2-3).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 18 listopada 2016 roku uwzględniono powództwo w całości (nakaz zapłaty k.45).

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany wносиł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu sprzeciwu stwierdził, iż roszczenie zakładu ubezpieczeń byłoby aktualne w sytuacji zbiegnięcia sprawy z miejsca zdarzenia, które to w realiach sprawy nie miało jednak miejsca. Zakwestionował również wysokość dochodzonego roszczenia (sprzeciw k.48-49).

**Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:**

W dniu 2 czerwca 2016 roku około godziny 11:00 w R. przy ulicy (...) pozwany B. J. kierując samochodem marki C. (...)

o numerze rejestracyjnym (...) wykonując manewr cofania najechał na stojący na chodniku a należący do W. O. pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) powodując jego uszkodzenie na wysokości tylnego lewego błotnika (okoliczność bezsporna, wyrok nakazowy k.12, zeznania świadka W. O. k.64, dokumentacja fotograficzna k.57).

W chwili zdarzenia pozwany rozwoził towar samochodem dostawczym, pozbawionym okien w części ładunkowej. Pojazd był wyposażony w klimatyzację, z której kierowca korzystał w ciepłe dni, mając przy tym zamknięte szyby w drzwiach. Tego dnia pozwany dostarczał do sklepu spożywczego kurczaki przewożone w skrzynkach.

Początkowo pozwany zamierzał podjechać na miejsce rozładunku korzystając z bramy znajdującej się od strony frontowej sklepu, jednak widząc utrudniający mu wjazd zaparkowany na chodniku samochód osobowy wycofał, a następnie podjechał pod zaplecze sklepowe od drugiej strony.

Pozwany nie miał świadomości, ażeby w chwili cofania otarł się i uszkodził zauważony pojazd. Wykonując manewr obserwował otoczenie korzystając z lusterek, nie poczuł żadnego szarpnięcia lub uderzenia. Nie było jego intencją zbiec z miejsca zdarzenia. Po dostarczeniu towaru udał się - jak to miał w zwyczaju - do bazy. Dopiero po czasie dowiedział się o całym zdarzeniu od funkcjonariuszy policji (zeznania powoda k.63-64).

Pojazd pozwanego był w chwili zdarzenia ubezpieczony w powodowym towarzystwie ubezpieczeń, które dokonało likwidacji szkody w pojeździe marki V. (...) (okoliczności bezsporne).

Powyższe okoliczności faktyczne Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego, wobec którego to (zarówno w jego części nieosobowej jak i osobowej) żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń, a który nie budził również wątpliwości składu orzekającego. Zaznaczenia wymaga przy tym, iż niewiele wniosło do sprawy zeznania właściciela uszkodzonego pojazdu, niebędącego bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Podobnie rzecz by się miała z zawnioskowanym przez stronę powodową świadkiem P. U. – funkcjonariuszem policji, który likwidował zdarzenie już po jego zaistnieniu. Ponieważ wiedza wskazanego świadka mogłaby być w najlepszym wypadku zasłyszana, a już z pewnością nie pomogłaby w ustaleniu istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia motywów działania sprawcy zdarzenia, stąd wniosek o jego przesłuchanie ostatecznie oddalono, skoro nie stawiał się on na terminie rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku, podobnie jak nieistotny w świetle nieudowodnienia zasadności roszczenia dowód mający wspierać jego wysokość, tj. dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

W sprawie nie wystarczyło wykazać, iż doszło do kolizji pojazdów C. (...) i V. (...) – jest to zresztą okoliczność bezsporna. Z punktu widzenia roszczenia powoda istotne jest bowiem zachowanie pozwanego kierowcy po zdarzeniu i motywacje jakie nim kierowały w momencie oddalenia się z miejsca zdarzenia.

Powód zdaje się powoływać kolejno dwie podstawy prawne swojego roszczenia, tj. art. 43, a następnie art. 17 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 2060), które szczegółowo regulują kwestie: regresu, skutków niedopełnienia obowiązków przez sprawcę zdarzenia drogowego, ale i wskazują na rozkład ciężaru dowodowego w przypadku sporu.

Tymczasem fakty w sprawie wyglądają następująco:

- nie wskazano bezpośrednich świadków zdarzenia, których zeznania mogłyby sugerować jakiegokolwiek motyw działania sprawcy szkody,

- już w toku postępowania wykroczeniowego pozwany twierdził (i – co istotne z punktu widzenia jego wiarygodności – pozostaje w tych twierdzeniach konsekwentny), że nie miał świadomości spowodowania kolizji,

- bezspornie pozwany prowadził pojazd dostawczy, zabudowany, wyposażony

w klimatyzację, która uruchomiona – na co wskazywałyby data zdarzenia (2 czerwca)

– powodowałaaby konieczność pozostawienia okien pojazdu zamkniętymi, co zasadniczo wpływa (negatywnie) na możliwość dosłyszania odgłosów otarcia się (a na taki mechanizm kolizji wskazują zdjęcia załączone do pisma procesowego powoda z dnia 22 grudnia 2016 roku) o inny pojazd.

Pozwany słusznie podnosi, iż powołane na uzasadnienie pozwu przez powoda pojęcie „odjechał” (a o tym w istocie jest mowa w piśmie kierowanym przez Komendę Powiatową Policji w R. do powodowego towarzystwa), to nie znaczy zbiegł z miejsca wypadku (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 listopada 1998 roku w sprawie II CKN 40/98, L.), a o ucieczce z miejsca zdarzenia można mówić dopiero wtedy, gdy jej celem jest uniknięcie odpowiedzialności.

Ustawa nie określa pojęcia „zbiegł z miejsca zdarzenia” (art. 43 punkt 4 ustawy

o ubezpieczeniach obowiązkowych) i to na sądzie spoczywa zawsze ocena, czy dane zachowanie można tak zakwalifikować. Wskazane pojęcie należy tymczasem rozumieć

jako samowolne oddalenie się sprawcy z miejsca zdarzenia drogowego w celu uniknięcia odpowiedzialności, uniemożliwienia lub utrudnienia ustalenia okoliczności zdarzenia

oraz ewentualnie osoby sprawcy. Celem takiego zachowania musi być uniknięcie odpowiedzialności. Istotne jest zatem zachowanie sprawcy zaraz po zdarzeniu.

Przy czym ciężar udowodnienia powyższych okoliczności spoczywa na powodzie

- bez względu na wskazaną podstawę prawną, czy to z art. 43 czy też art. 17 ustawy,

który to z kolei wymaga zaistnienia po stronie objętej ubezpieczeniem obowiązkowym winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa.

Tymczasem w realiach sprawy należy domniemywać brak świadomości pozwanego nawet co do faktu uszkodzenia innego pojazdu, a co wynika z całokształtu okoliczności podawanych w jego zeznaniach, powód zaś nie zaproponował środków dowodowych adekwatnych do zaistniałej w sprawie potrzeby wykazania stanu innego aniżeli wynikającego z niepodważanych w istocie zeznań pozwanego.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w punkcie 1. sentencji wyroku, zasądzając zarazem na podstawie art. 98 kpc od powoda na rzecz pozwanego należne mu koszty postępowania, na które to składał się koszt fachowego pełnomocnictwa w łącznej wysokości 917,00 złotych.

Z/ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi powoda.